

Lublin, 22 lipca 2021 roku

dr hab. Wojciech Cwalina, prof. uczelni  
Katedra Psychologii Społecznej  
Instytut Psychologii  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej  
ul. Głęboka 45  
20-612 Lublin

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Małgorzaty Lewandowskiej**  
***Taktyki wywierania wpływu społecznego przez dzieci w wieku przedszkolnym i***  
***wczesnoszkolnym***

Rozprawa doktorska Pani mgr Małgorzaty Lewandowskiej poświęcona jest identyfikacji taktyk wywierania wpływu społecznego przez dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Empiryczne określenie tych taktyk stanowiło podstawę do konstrukcji i wstępnej walidacji autorskiego Kwestionariusza Wywierania Wpływu Przez Dzieci. Autorka rozprawy podjęła również próbę zaproponowania taksonomii taktyk wpływu na podstawie wyników badań własnych oraz literatury z zakresu psychologii rozwojowej oraz psychologii społecznej. Walorem projektu badawczego opisanego w rozprawie jest szerokie i metodyczne podejście, które prowadzi do realizacji nakreślonych w niej celów. Składają się na nie: przegląd systematyczny badań nad taktykami wpływu społecznego – ze szczególnym akcentem na badania wśród dzieci oraz badania empiryczne oparte na metodach jakościowych i ilościowych: wywiadach z dziećmi, badaniach kwestionariuszowych dzieci, nauczycieli i rodziców oraz na obserwacji dzieci w warunkach naturalnych. Struktura pracy w pełni odzwierciedla logikę podejścia przyjętego przez Autorkę..

Rozprawa doktorska mgr Małgorzaty Lewandowskiej składa się z sześciu rozdziałów poprzedzonych wprowadzeniem i zwięzłych dyskusją wyników badań własnych oraz wskazaniem ich ograniczeń, jak również implikacji praktycznych.

W pierwszym rozdziale Autorka skupia się na zdefiniowaniu pojęcia „wpływu społecznego”, zestawiając je z „perswazją”, „naśladownictwem” i „manipulacją”, przedstawia

taksonomie taktyk wpływu społecznego stosowane w bliskich związkach i w miejscu pracy oraz dokonuje przeglądu wyników badań nad wpływem społecznym wśród dzieci. W odniesieniu do pierwszego z tych bloków tematycznych zestawionego z Badaniem 1 (przegląd systematyczny), nasuwa się kilka refleksji dotyczących przede wszystkim różnic i podobieństw między „wpływem społecznym” i „perswazją”. W zasadzie jedyną różnicą, którą wskazuje Autorka jest to, że perswazja jest pojęciem węższym, gdyż są to „świadome działania mające na celu zmianę postaw innej osoby” (s. 11). W innych fragmentach tego rozdziału, perswazja jest zawężana do „perswazji werbalnej”, której istotę stanowią: argumentowanie i przekonywanie. Uważam, że takie podejście jest zbytnim uproszczeniem, a z perspektywy badań własnych Autorki, bardziej szczegółowe zestawienie tych konstruktywów jest ważne. Zwracam uwagę, na przykład, na artykuł Wood (2000; *Annual Review of Psychology*), w którym porównuje ona oba te zjawiska przez pryzmat procesów motywacyjnych leżących u ich podstaw oraz obszarów funkcjonowania człowieka, w których przejawiają się wpływ i perswazja. Kluczowe w takiej perspektywie jest wprowadzone przez Deutscha i Gerarda (1955) rozróżnienie na wpływ informacyjny i normatywny. Jest to klasyczna już praca i warto byłoby ją uwzględnić w analizach taktyk wpływu społecznego, a zwłaszcza w odniesieniu do ich taksonomii. Być może jest to też jedno z kryteriów, które byłoby użyteczne w próbie kategoryzacji taktyk wpływu stosowanych przez dzieci – np. jako to, które ujmuje różnice w taktykach dzieci młodszych (3-4 lata) i starszych (7-8 lat). Różnice między wpływem społecznym a perswazją są istotne nie tylko z perspektywy teoretycznej, ale również w kontekście Badania 1. Z przeglądu systematycznego Autorka wyklucza badania nad „językowymi komunikatami perswazyjnymi i ich skutecznością” (s. 33), jednak Tabela 1 ma tytuł „Zestawienie wyłoniionych w przeglądzie literatury taktyk wpływu oraz strategii perswazyjnych wśród dzieci i młodzieży”. Domyślam się, że zawężenie przeglądu odnosiło się do, posługując się terminologią Wood, publicznych przekazów perswazyjnych, a nie prywatnych – w ramach bezpośrednich interakcji między osobami. Jeśli tak, należy to wyraźnie dookreślić, żeby uniknąć – jak mi się wydaje – pozornych sprzeczności.

W Badaniu 1, jednym z terminów w wyszukiwaniu pełnym literatury jest „power strategies”. Jeśli, Autorka uwzględnia także ten aspekt wpływu społecznego, wartościowe i uzupełniające dla jej wywodu byłoby uwzględnienie w przeglądzie innych podejść teoretycznych do wpływu społecznego np. *Power/Interaction Model of Interpersonal Influence* autorstwa Ravena i Frencha.

W kolejny podrozdziale teoretycznym, mgr Małgorzata Lewandowska opisuje różne taksonomie taktyk wpływu społecznego stosowane w bliskich związkach i w miejscu pracy.

Przegląd jest wyczerpujący, ale brakuje w nim podsumowania. Stwierdzenia, że „istnieje duża różnorodność taksonomii taktyk wywierania wpływu wśród osób dorosłych” (s. 24) jest zbyt zdawkowe. Próba ich uporządkowania byłaby wartościowa, nawet jeśli te taksonomie skupiają się głównie na osobach dorosłych. Uważam, że takie zestawienie (np. w tabeli) mogłoby też wyraźniej wykazać to, czym różnią się taktyki dzieci i dorosłych, a – co za tym idzie – na czym polegają różnice w ogólnych wymiarach taktyk, którymi posługują się dzieci i dorośli. Takie podsumowanie byłoby też dobrym wprowadzeniem, do trzeciego podrozdziału tej części rozprawy poświęconemu wpływowi społecznemu u dzieci. Autorka dokonuje w nim rzetelnego i wyczerpującego przeglądu badań, jednak i w tym przypadku warto byłoby je podsumować czy wskazać na to, co już wiadomo na podstawie dotychczas przeprowadzonych (nielicznych) badań, a gdzie są luki czy kontrowersje.

Kolejny rozdział rozprawy opisuje metodologię i wyniki przeprowadzonego przez mgr Małgorzatę Lewandowską systematycznego przeglądu literatury. Nie mam żadnych zastrzeżeń do tej części projektu badawczego. W przekonujący sposób Autorka wykazała, że badania nad wpływem społecznym wśród dzieci są „rzadkością”. Dzieci w wieku do 13 lat były grupą, w której przeprowadzono zaledwie 7% (28 z 392) badań. Ten rezultat jest silnym argumentem (nie tylko perswazyjnym!) przemawiającym za tym, że obszar badawczy wybrany przez Autorkę jest wyraźnie na marginesie zainteresowań psychologów. A – zdecydowanie – na to nie zasługuje! Ponadto, Rysunek 8 (w zasadzie jest to tabela) dodatkowo podkreśla, potrzebę uporządkowania wiedzy o taktykach wpływu społecznego w jakieś wspólnych, ogólnych ramach teoretycznych. Wielu Autorów opracowuje własne taksonomie technik, w różnych kontekstach (miejsce pracy, bliskie związki itp.), co sprawia wrażenie raczej chaosu niż postępu w gromadzeniu rzetelnej wiedzy o wpływie społecznym.

Trzeci rozdział rozprawy jest rozdziałem teoretycznym. Poświęcony jest on ukazaniu taktyk wpływu społecznego stosowanych przez dzieci przedszkolne i wczesnoszkolne w kontekście prawidłowości rozwojowych w sferach: poznawczej, społeczno-emocjonalnej, kompetencyjnej (behawioralnej), a także z uwagi na style wychowawcze stosowane w rodzinie. Jako podstawową teorię Autorka przyjmuje prace Piageta. Zauważa, jednak, że współczesne badania nie potwierdzają w pełni jego przewidywań. Warto jednak byłoby opisać trochę szerzej te bardziej współczesne podejścia do rozwoju człowieka – zwłaszcza w okresie rozwojowym interesującym Autorkę. Uwaga ta dotyczy również analizy stylów wychowawczych, gdzie przyjęta jest ich „klasyczna” typologia. Oczywiście, rozprawa nie jest poświęcona głównie temu zagadnieniu, ale pokazanie stylów wychowawczych w szerszej perspektywie mogłoby przyczynić się do głębszego wglądu w ich relację z taktykami wpływu stosowanymi przez

dzieci. Zwłaszcza, że konsekwencjom rodzicielskich stylów wychowania dla funkcjonowania społecznego dzieci poświęconych jest wiele publikacji, także polskich psychologów (np. Brzezińska, Plopa czy Rembowski). W odniesieniu do zagadnienia kompetencji społecznych i ich rozwoju, również chciałem zwrócić uwagę na teorię Argyle'a. Także dlatego, że Autorka we Wprowadzeniu odnosi się do jego pracy.

Moim zdaniem, kluczowe dla tego rozdziału jest podejście do rozwoju z perspektywy teorii umysłu. Autorka wielokrotnie odnosi się do nich w różnych częściach pracy. Warto byłoby jednak wprost wyrazić, moim zdaniem „ukryte” założenie, że: wybór i stosowanie taktyk wpływu społecznego przez dzieci (ale także i przez dorosłych), są w znacznym stopniu uwarunkowane tym, jaką mają one teorię umysłu odbiorcy ich działań. Prawidłowości rozwojowe w „rozumieniu” tego, jak myślą i działają inni, wydają się być opcją interpretacyjną wartą rozważenia w kontekście wyników badań własnych Autorki. Literatura poświęcona rozwojowi teorii umysłu jest znaczna i stale pojawiają się nowe doniesienia badawcze. Na uwagę, w kontekście wpływu społecznego, zasługują – według mnie – zwłaszcza prace zespołów kierowanych przez Gelman oraz przez Dweck. Zwrócenie uwagi przez mgr Małgorzatę Lewandowską na ten aspekt jest istotnym wkładem w pokazanie tego, jak wraz z rozwojem człowieka (poznawczym, emocjonalnym i społecznym), zmieniają się preferencje wobec stosowania taktyk wpływu, aby skuteczniej osiągać swoje cele oraz jak z rozwojem zmienia się także przekonanie o skuteczności tych taktyk w określonych sytuacjach.

W rozdziale dotyczącym prawidłowości rozwojowych brakuje mi podsumowania. Z analiz przeprowadzonych przez Autorkę, można spróbować wyprowadzić (przynajmniej wstępnie) kryteria do zaproponowania taksonomii taktyk wpływu u dzieci. Kryteria oparte na zmianach rozwojowych. Na przykład takim wymiarem może być: orientacja na siebie – orientacja na innych (kooperacja), co sugeruje Autorka.

W kolejnym rozdziale, mgr Małgorzata Lewandowska opisuje cele i hipotezy badawcze. Zwracam uwagę na potknięcie językowe: hipotez się nie „zakłada”. Niektóre ze sformułowanych hipotez są zbyt ogólne i trudno jest zorientować się, co dokładnie przewiduje Badaczka. Na przykład hipoteza 1 jest trywialna i można ją pominąć lub uszczegółowić („Dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym posługują się taktykami wpływu społecznego odpowiednimi do swojego poziomu rozwoju poznawczego i społeczno-emocjonalnego”). W hipotezie 5, Autorka wymienia konkretne taktyki, lecz z wcześniejszych rozdziałów nie wynika, dlaczego są to właśnie te techniki. Staje się to jasne dopiero po zapoznaniu się z wynikami Badania 2. Hipoteza 7 dotyczy stylów wychowawczych, lecz nie jest w niej wskazane czy chodzi o style w samoopisie rodziców czy w percepcji dzieci.

W kolejnym rozdziale mgr Małgorzata Lewandowska opisuje zrealizowane przez nią Badanie 2. W kontekście nakreślenia jego celu, mam wątpliwość czy dotyczy ono taksonomii wpływu, czy raczej identyfikacji taktyk stosowanych przez dzieci. Taksonomia, jest próbą uporządkowania taktyk według przyjętych kryteriów – konstruktów teoretycznych.

Badanie 2 jest, moim zdaniem, kluczowe dla projektu zrealizowanego przez Autorkę. Jest ono przeprowadzone na dużej próbie i precyzyjnie przygotowane, między innymi, w oparciu o wyniki badań pilotażowych. Z perspektywy metodologii i zastosowanych analiz statystycznych nie mam do Badania 2 większych uwag. Natomiast, w jego opisie jest kilka niejasności. Po pierwsze, w odniesieniu do kategorii taktyk wpływu, Autorka w jednym zdaniu podaje, że „zostały [one] wybrane na podstawie istniejącej literatury” (s. 92). Na marginesie, słowo „istniejącej” jest tu zbędne. Nie precyzuje jednak tego: kto je wybrał i na jakiej podstawie wybrano te, a nie inne taktyki. Po drugie, zebrane dane oceniali sędziowie kompetentni. Ponownie: ilu ich było i kto był sędzią, czy byli szkoleni przez Autorkę. Wyniki Badania 2 są interesujące z uwagi na wyraźne różnice rozwojowe w wyborze taktyk. Intrygujący jest również brak istotnej zależności między płcią dzieci a stosowanymi przez nie taktykami wpływu.

Kolejny rozdział empiryczny przedstawia Badania 3a i 3b, których celem było stworzenie i wstępna weryfikacja psychometryczna Kwestionariusza Wywierania Wpływu Przez Dzieci. Cel ten został przez Autorkę osiągnięty z powodzeniem. Niemniej, mam do tych badań kilka uwag. Po pierwsze, są to uwagi do ich opisu. Jak rozumiem kwestionariusze były opracowane w Google From, a nie w Gmail jak podaje Autorka (s. 110). Nie ma informacji o tym, kto konkretnie wykonał analizy językowe i analizy trafności teoretycznej stwierdzeń przy konstrukcji Kwestionariusza (s. 109). W opisie próby badawczej Badania 3a jest niejasność – podane jest, że przeprowadzono je w szkole podstawowej, lecz wiek dzieci to 3-10 lat. Nie jest więc jasne, czy pomyłką (powtórzoną przy opisie tej próby w dalszej części tego rozdziału; s. 117) jest miejsce badania, czy wiek dzieci.

Kilka uwag i wątpliwości mam również do analiz statystycznych i przyjętych rozwiązań. Jednym z aspektów walidacji tworzonej metody jest, z reguły, wykonanie eksploracyjnej analizy czynnikowej na jednej próbie, a następnie weryfikacja uzyskanej struktury na drugiej próbie przy wykorzystaniu confirmacyjnej analizy czynnikowej. Autorka przyjęła inną strategię, co można uznać za uzasadnione z uwagi na liczebności prób i wstępną pracę nad Kwestionariuszem (co Autorka wyraźnie podkreśla w Dyskusji). Jednak wymaga to uzasadnienia.

W kontekście wyników dwóch badań pojawia się pytanie, czy Autorka nie powinna przyjąć bardziej rozbudowanej struktury czynnikowej jako rozwiązania. Rozwiązanie

trzyczynnikiowe wyjaśnia stosunkowo mały procent zmienności wariancji wspólnej (39,08%) i dwa z czynników mają małą rzetelność. Ponadto, itemy dotyczące taktyki negatywnych uczuć nie weszły w skład żadnego z tych czynników, co Autorka interpretuje tym (na podstawie Badania 2), że taktyka ta jest bardziej charakterystyczna dla dzieci w wieku przedszkolnym niż wczesnoszkolnym. Zgadzam się z tą interpretacją, jako jedną z możliwych. Biorąc to wszystko pod uwagę, zastanawiam się, czy na tym etapie konstrukcji Kwestionariusza nie byłoby bardziej uzasadnione i praktyczne przyjęcie rozwiązania pięcioczynnikowego. Takie rozwiązanie ma uzasadnienie w wykresie osypiska (s. 120) i na pewno procent wyjaśnionej wariancji byłby większy (choć pewnie nieznacznie). Nawet jeśli starsze dzieci miałyby niskie wyniki czynnikowe w tych dwóch dodatkowych wymiarach, to mogłoby się okazać (w kolejnych badaniach walidacyjnych), że młodsze dzieci miałyby wyniki wyższe. Tym samym, Kwestionariusz mógłby też mieć wartość w badaniu taktyk wpływu stosowanych przez dzieci przedszkolne – na co wskazują wyniki Badania 2. Z innej strony, skoro w Badaniach 3a i 3b (co wynika z ich opisu) brały udział także dzieci w wieku 3-6 lat, to – jeśli próba nie jest zbyt mała – można sprawdzić, czy struktury czynnikowe w grupie dzieci młodszych i starszych są podobne. To też byłaby wartościowa informacja.

W opisie wyników warto także podać informacje o korelacjach między czynnikami. Także w Tabeli 21 należało podać ładunki czynnikowe itemów w odniesieniu do każdego z trzech czynników. Ponadto, część danych w Tabelach 27 i 28 pokrywa się, można więc je połączyć w jedną tabelę. Również w odniesieniu do opisu tych dwóch badań brak jest informacji o sędziach kompetentnych, którzy brali udział w Etapie 4a (s. 143).

Interpretacja uzyskanych wyników serii badań przeprowadzonych przez mgr Małgorzatę Lewandowską jest przekonująca i zasadna. Bardziej wyraźnie mogła być jednak wydzielona próba zaproponowania taksonomii taktyk wpływu stosowanych przez dzieci. Autorka wskazuje tylko jedno kryterium takiej potencjalnej taksonomii: bezpośredniość – pośredniość (s. 146). Warto jednak także rozważyć inne wymiary, jak na przykład, wspomniana wcześniej w recenzji orientacja na siebie vs. na innych.

Wskazane przez Autorkę ograniczenia zrealizowanego projektu badawczego nie budzą zastrzeżeń. Jednak do tej listy dodałbym jeszcze jedno. We wszystkich badaniach empirycznych Autorka skupiała się na – w zasadzie – jednej sytuacji, co do której analizowała stosowane taktyki wpływu. W badaniach z dziećmi przedszkolnymi był to wpływ na to, aby drugie dziecko podzieliło się swoją zabawką; a w grupie wczesnoszkolnej – prośba o coś, na czym badanemu dziecku zależy (np. gra w piłkę). Takich sytuacji, w których dzieci mogą i starają się wywierać wpływ społeczny na rówieśników jest znacznie więcej. W tych innych

sytuacjach, mogą być więc stosowane także „dodatkowe” taktyki. Mogą one, na przykład, opierać się na naśladownictwie: „Popatrz co robię i zrób to samo”. Zatem, warto mieć na uwadze, że opracowany przez Autorkę Kwestionariusz Wywierania Wpływu Przez Dzieci w zasadzie odnosi się do taktyk w sytuacji zabawy.

Podsumowując, rozprawa doktorska Pani mgr Małgorzaty Lewandowskiej ma charakter nowatorski. Podjęła ona temat, który rzadko jest obszarem badań w psychologii – i to nie tylko polskiej. Opisana w rozprawie seria badań ma solidne podstawy teoretyczne w psychologii społecznej, jak też w psychologii rozwojowej. Warsztat metodologiczny Autorki zasługuje na uznanie. W przeprowadzonych badaniach wykorzystywała zarówno metody jakościowe, jak i ilościowe: wywiady z dziećmi, obserwację ich zachowań, kwestionariusze (wypełniane przez dzieci, nauczycieli i rodziców) oraz systematyczny przegląd literatury. Treść rozprawy dowodzi dużej wiedzy Autorki, jej wysokich umiejętności analizy problemu z różnych perspektyw teoretycznych, wyciągania wniosków i formułowania pytań badawczych. Uwagi i wątpliwości, które przedstawiłem w recenzji nie podważają wyników badań mgr Małgorzaty Lewandowskiej. Raczej wskazują one na możliwość spojrzenia na nie także z innych perspektyw teoretycznych czy analitycznych.

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska spełnia wszystkie wymogi ustawowe (art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku) związane z nadawaniem stopni i tytułów naukowych. Wnioskuje zatem o dopuszczenie mgr Małgorzaty Lewandowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. Wojciech Cwalina, profesor uczelni

